

Zachód dąży do destabilizacji suwerennych państw

5 marca 2012

Jeden z najbardziej znanych geopolityków rosyjskich, profesor Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego (MGU) Aleksander Dugin potwierdził, że zachodni kolonializm dąży do destabilizacji sytuacji we wszystkich rozwiniętych i suwerennych państwach. „To nie tylko odnosi się do Syrii, następny będzie Iran, a później Rosja”.

W wywiadzie udzielonym syryjskiej telewizji Dugin stwierdził, że „Rosja i jej naród mają prawo do udzielenia pomocy Syrii, ponieważ liczą się z wolą narodu syryjskiego i jego dążeniem do zachowania demokracji i wolności. Broniąc Syrii, i występując za tym, by Syryjczycy sami rozwiązywali swoje problemy własnymi siłami, bez zagranicznej ingerencji, Rosja broni także swoich strategicznych interesów. Rosja szanuje wolę narodów i ich praw do samookreślenia się, jest przekonana do tego, że każde państwo ma prawo do własnego systemu politycznego”.

„Jeśli zachodni typ demokracji pasuje Zachodowi to nie znaczy, że może on pasować innym krajom. Zachodnie kraje, na czele z USA, nie są tak naprawdę zainteresowane żadnym triumfem demokracji czy praw człowieka w krajach Bliskiego Wschodu, ale ustanowieniem swojej hegemonii na tym obszarze i przywłaszczeniem sobie jego zasobów naturalnych przez podsycanie tzw. «konstruktywnego chaosu»”.

Dugin podkreślił, że Zachód popiera Arabię Saudyjską i Katar, gdzie nie ma żadnej demokracji, czy realnych praw człowieka. W zamian państwa te podporządkowane są USA. „Jeśli jakieś państwa mówią Stanom Zjednoczonym «nie» i nie chcą przyklaskiwać ich polityce, to grozi im interwencja wojskowa, potem okupacja, jak miało to miejsce w Iraku. Arabia

Saudyjska, która wprost wzywa do finansowania i zbrojenia terrorystów, marzy o tym by Zachód wyeliminował kluczową rolę Syrii na Bliskim Wschodzie”.

Dugin zaznaczył, że Rosja zrezygnowała z udziału w tunezyjskiej konferencji tzw. „Przyjaciół Syrii”, ponieważ „jej uczestnicy to nikt więcej, niż tylko zbiorowisko lokai Zachodu, którzy nie są przyjaciółmi Syrii, a jej wrogami. Głównym celem tego spotkania była debata nad tym jak najskuteczniej rozpałić niezgodę w syryjskim społeczeństwie, i stworzyć sztuczny precedens, który pozwoliłby wmieszać się w wewnętrzne sprawy kraju.”. „Właśnie dlatego Rosja i Chiny nie wzięły w niej udziału” – podkreślił politolog.

Dugin poruszył również tematykę mało popularną to, że w całym świecie dochodzi obecnie do prawdziwie rewolucyjnych działań „nie takich, których pragną Stany Zjednoczone, ale takich, które są skierowane przeciwko imperialistycznej hegemonii i wszelkiego rodzaju zachodniej ingerencji w sprawy suwerennych państw”.

Prof. Dugin potwierdził, że Rosja wspiera syryjskie kierownictwo polityczne, które reprezentuje wolę większości syryjskiego społeczeństwa, dodając, że referendum w sprawie projektu nowej konstytucji – jest ważnym krokiem w kierunku realizacji programu kompleksowych reform.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: sana.sy

Źródło: Geopolityka.org